

PROTOKÓŁ Nr XXXVI/09

z Sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego

z dnia 28 grudnia 2009 r.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Sejmiku – **Pan Mieczysław Bagiński.**

W chwili rozpoczęcia obrad odnotowano obecność 25 Radnych. Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 1 – Otwarcie obrad.

Pan Mieczysław Bagiński powitał wszystkich zebranych i otworzył obrady XXXVI Sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Punkt 2 – Uroczyste wręczenie przez Marszałka Województwa Podlaskiego Odznak Honorowych Województwa Podlaskiego.

Marszałek Województwa Podlaskiego oraz Przewodniczący Sejmiku wręczyli Odznaki Honorowe Województwa Podlaskiego Panu Wojciechowi Strzałkowskiemu za wybitną działalność na rzecz rozwoju sportu i przedsiębiorczości, Panu Kazimierzowi Dowgiert i Panu Rościsławowi Borowskiemu za działalność na rzecz rozwoju spółdzielczości na terenie woj. podlaskiego, a także Panu Stanisławowi Marcukowi za wybitną działalność na rzecz suwerennej Polski oraz za działalność w Solidarności.

Następnie głos zabrał Pan Stanisław Marcuk, który wygłosił następujące oświadczenie:

„Szanowni Radni, Panie Marszałku,

Wszystkie dotychczasowe odznaczenia były zawsze bardzo kontrowersyjne, co jest oczywiste. Przysłowie mówi, że jeszcze się taki nie narodził, który by wszystkim dogodził. Rozumiem to, ale z drugiej strony trzeba pamiętać, żeby te odznaczenia trafiały rzeczywiście tam, gdzie trzeba, żeby jak najmniej było komentarzy na temat osób odznaczonych. Za Wojewody Dobrzyńskiego z PiS został odznaczony i to prezydenckim odznaczeniem Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski „wielki działacz podziemia, Solidarności, bohater”, który kreuje się na takiego w wydanej książce „Podlaskie losy” Pan Nowak. Oczywiście przedstawia swoje bohaterstwo, jak to całe życie walczy z komuną, a z drugiej strony same cnoty moralne. Oczywiście w takiej sytuacji udaję się do Wojewody Dobrzyńskiego mówiąc mu, że co najmniej 30 mógłbym znaleźć

godniejszych do takiego odznaczenia. Wojewoda Dobrzyński odpowiada: „Dostał Pan już medal, a w sprawie dalszych nie mam nic do powiedzenia.” Otóż chcę powiedzieć, że nie mam może politycznego prawa, ale mam prawo moralne, bo wszystkie te odznaczenia dotyczą okresu stanu wojennego, w którym byłem w samym środku wydarzeń od 13 grudnia aż do wyborów. Wiem, co kto robił, jak się zachowywał w tamtym stanie i w związku z tym czuję moralne prawo, by w takich odznaczeniach uczestniczyć – na temat innych osób. Oczywiście nic nie miałem do powiedzenia, ale niedługo przychodzi nowa opcja polityczna, jest nowy Wojewoda, dzwonię do niego i proszę o spotkanie w sprawie tych odznaczeń. Wojewoda oczywiście obiecuje, że do takiego spotkania dojdzie, piszę w prasie jednocześnie apelując do Wojewody. Spotykam się z nim osobiście przy okazji sadzenia drzewek i jeszcze raz zwracam się do niego z prośbą, żeby powołać kapitułę regionalną do odznaczeń ludzi stanu wojennego. Bo są naprawdę prawdziwi bohaterowie, którym się takie odznaczenie należy. Podam przykład – Pani Wanda Sadowska, prawdziwa bohaterka stanu wojennego, siedzi w więzieniu, znana sytuacja, kiedy odkryto w jej domu drukarnię, mąż w szpitalu z amputowaną nogą, ona prosi z więzienia, żeby spotkać się z mężem, nie otrzymuje takiego zezwolenia. Później wychodzi jak się bohatersko zachowuje w przesłuchaniach i do końca jawnie demonstruje swój sprzeciw przeciwko stanowi wojennemu. I oczywiście nikt o niej dziś nie pamięta, ma 81 lat i leży w domu, nikt się nią nie opiekuje i nikt o niej nie pamięta. Opiekuje się nią Pan Poturała, który był drukarzem w stanie wojennym, też zapomniany. Odznacza się natomiast takich właśnie wymienionych tutaj Nowaków.

W związku z tym 4 czerwca się zbliża, oczywiście dostaję zawiadomienie z Urzędu Marszałkowskiego, że został mi przyznany jakiś tam medal, a może jeszcze kogoś wymienię, kto jest godny takiego odznaczenia. Zauważyłem, że zaczyna się nowa manipulacja w sprawie odznaczeń, proszę o spotkanie poprzez Pana Nikitorowicza z Marszałkiem, żeby być przy tych odznaczeniach i dobrać naprawdę odpowiedzialnych ludzi. Kilkakrotne telefony, bo tylko telefonicznie się ze mną porozumiewają, oczywiście bez echa. Zmienia się oczywiście pośrednik, ktoś inny raczy dzwonić do mnie. W ostatnim momencie, nie wiedząc ile tych odznaczeń będzie, za co i komu podyktowałem swoich własnych ludzi w oparciu o konkretne kryterium z biuletynu stanu wojennego, ludzi, którzy mieli odwagę w tamtym czasie, żeby ujawnić swoje nazwiska.

Doszła do mnie informacja, że „Marczuk narozrabiał w sprawie odznaczeń” i kiedy się o tym dowiedziałem, zbojkotowałem tę uroczystość 4 czerwca i byłem nieobecny. Było milczenie przez 7 miesięcy, przyznany medal został mi dzisiaj uroczystie wręczony. Dlaczego akurat tak się dzieje? Powiedziałem – dość nagradzania ludzi z powodów politycznych. To mają być odznaczenia konkretnym ludziom, którzy rzeczywiście dali dowód swego patriotyzmu. Tymczasem okazuje się, że co opcja polityczna to oczywiście nepotyzm. Dochodzi do tego, że Pan Marszałek na pogrzebie zarzuca mi, oczywiście ci,

którzy uczestniczyli w pogrzebie wiedzą o kogo chodzi, bo wcześniej poszła informacja – oto został pominięty w odznaczeniu Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Pan Lebensztajn. Panie Marszałku, to jest Pańska moralność, na pogrzebie puszcza się tego typu kłamstwa. W związku z tym oczywiście Wojewoda, który mi nie odpowiedział i Pan Marszałek – to jest właśnie związane z tym, że oni wiedzą najlepiej kogo odznaczać, chociaż nie mają zielonego pojęcia kto był prawdziwym bohaterem tamtego okresu. Oczywiście za plecami Pana Marszałka kryje się szara eminencja Platformy Pan Tyszkiewicz. Nie mam pretensji do ludzi Platformy, tylko mówię o ludziach Platformy konkretnie po nazwisku, ci dwaj panowie dzisiaj Platformą rządzą. W związku z tym mój apel do ludzi Platformy – pomyślcie o zmianie przed wyborami, bo pod przywództwem takich ludzi, jak Pan Tyszkiewicz, czy Pan Marszałek Dworzański Platforma nie osiągnie w przyszłych wyborach żadnych sukcesów. W związku z tym zwracam ten medal i odbiorę go ewentualnie – jeżeli będzie taka Wasza wola – z rąk np. Pana Prezydenta, który dał dowody swoich dobrych rządów w imieniu Platformy. Dziękuję.”

Po tym oświadczeniu głos zabrał Marszałek Województwa – Pan Jarosław Dworzański, który stwierdził:

„Kapituła, która przyznaje odznaczenia ma prawo decydować o tym, w jaki sposób i komu te odznaczenia są opiniowane i przyznawane. Korzystamy z pomocy różnych osób, w różny sposób się to odbywa. Ani Marszałek Województwa, ani Zarząd nie są w stanie znać wszystkich nominowanych do tych odznaczeń. Padło tu nieprawdziwe stwierdzenie, ponieważ moja wypowiedź podczas pogrzebu Pana mecenasa Lebensztajna była wyrazem mojej osobistej refleksji i mego osobistego samopoczucia. I nie padło w żadnym kontekście nazwisko Pana Stanisława Marczuka. Nigdy w żaden sposób nie krytykowałem za opinie Pana Stanisława Marczuka i jest mi tym bardziej przykro z powodu takiego zachowania Pana Przewodniczącego.”

Punkt 3 – Przyjęcie porządku obrad.

Pan Dariusz Piontkowski zwrócił się z wnioskiem, aby po punkcie 11 porządku obrad ogłosić przerwę, niezbędną w celu odbycia posiedzenia Komisji.

Radni przyjęli powyższy wniosek w głosowaniu jawnym, przy 25 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się.

Innych uwag do porządku obrad nie zgłaszano. Porządek obrad przyjęto w głosowaniu jawnym, przy 25 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się.

Punkt 4 – Przyjęcie protokołu z XXXIV i XXXV Sesji Sejmiku.

Pan Bogusław Dębski poinformował, iż po sesji nadzwyczajnej, która odbyła się 7 grudnia br., skierował do Ministra Zdrowia pismo dotyczące sytuacji w ochronie zdrowia, a także powołanego na wniosek Ministra zespołu doradczego.

Radni otrzymali tekst w/w pisma do wiadomości.

Pan Zbigniew Krzywicki zwrócił się z prośbą o umieszczanie przyjętych protokołów z posiedzeń Sejmiku na Wrotach Podlasia.

Radni nie zgłaszali uwag do w/w protokołów i w głosowaniu jawnym, przy 25 głosach za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się przyjęli je.

Punkt 5 – Odpowiedzi na interpelacje i zapytania, zgłoszone podczas poprzedniej sesji.

Na początku tej części obrad głos zabrał Pan Piotr Michalski – mieszkaniec Białegostoku, protestujący przeciwko budowie spalarni śmieci przy ul. Andersa. W swojej wypowiedzi zaapelował o podjęcie działań zmierzających do rezygnacji z tego projektu.

Pan Karol Tylanda zauważył, iż jest to tematyka do dyskusji podczas realizacji punktu dotyczącego gospodarki odpadami.

W dalszej części obrad głos zabrali:

Pan Karol Tylanda: „Nie otrzymałem odpowiedzi na moje zapytanie od Pana Jacka Piorunka. Chciałem również podzielić się refleksją na temat odznaczeń, moim zdaniem wręczanie tych odznaczeń stało się farsą, z roku na rok rozszerzamy krąg o kilkadziesiąt odznaczeń. Kiedyś idea była taka, że miało to być rzeczywiście wyróżnienie nie tylko za osiągnięcia patriotyczne, ale w ogóle za wybitne osiągnięcia w woj. To, co dzisiaj usłyszeliśmy, to tak brzmi, jak zasłużony dla Związku Radzieckiego. Trzeba by to przeanalizować.”

Pan Zbigniew Krzywicki: „Zgłosiłem kilka interpelacji, na wszystkie otrzymałem odpowiedź oprócz jednej i od tego zacznę. Miało dojść do decyzji Zarządu w sprawie generalnej, kierunkowej zasady związanej z managementem w Operze i Filharmonii, miała zapaść decyzja, ale nie ma jej. Zarząd zajmował się problemami Opery, ale akurat tym problemem nie. Prosiłbym – i to nie w trybie interpelacji o odpowiedź. Druga kwestia, otrzymałem odpowiedź na pytanie dotyczące komisji oceny projektów. Zgłosiłem zarzut, że komisja nie realizuje strategicznych celów samorządu, a działa wedle własnych wyobrażeń. Tracimy niezwykle ważne narzędzie kreowania rozwoju województwa w określonych dziedzinach. Dostałem odpowiedź, która jest obszerna, ale nie do

końca satysfakcjonująca. Jest tu m.in. informacja o tym, że Instytut Sobieskiego monitorował systemy wyboru projektów, chciałem zapytać – czy to jest jedyna instytucja, która się tymi ocenami zajmowała? Czy to jest jedyna przestrzeń dyskusji na ten temat? Czy Zarząd może cokolwiek zrobić, aby ta komisja oceny projektów mogła kierować się tym, co uchwali Sejmik, czy nie?

Otrzymałem odpowiedź dotyczącą kwestii racjonalizacji sieci wojewódzkich jednostek edukacyjnych. Uważam, że mało odważnie podeszliśmy do tego tematu, proszę, abyśmy mogli jeszcze przed końcem tej kadencji porozmawiać o modelowym rozwiązaniu tej sprawy – jak można byłoby zrobić. Utrzymywanie obecnego anachronicznego systemu kierowania tymi jednostkami przeczy zasadom racjonalności i nowoczesności i nie sprzyja rozwojowi województwa.”

Pan Dariusz Piontkowski: „Wrócę do sprawy Opery. Czy możemy usłyszeć odpowiedź do kiedy Zarząd będzie się zastanawiał nad sposobem zarządzania Operą? Kolejne pytania dotyczą Szpitala Woj. – kiedy można spodziewać się wniosku dyrektora dotyczącego likwidacji oddziału chirurgii dziecięcej? W jakim terminie ten oddział może być zlikwidowany zgodnie z ustawą? Ponadto z lektury ustaleń po audycie jednoznacznie wynika, kto odpowiada za źle złożony wniosek Szpitala Woj.”

Pan Jacek Piorunek: „Chciałbym odnieść się do kwestii placówek edukacyjnych i do tego, że Zarządowi zabrakło odwagi w reformowaniu tychże placówek. Półtora roku temu została postawiona diagnoza i rozpoczęło się działanie w celu reformowania tych placówek. Bariery prawne nadal funkcjonują i są one głównymi barierami, które powodują, że te placówki wciąż nie zostały zreformowane. Te bariery zostały w tej chwili zmienione nową ustawą o systemie oświaty, która pozwala nam zreformować m.in. ośrodki doskonalenia nauczycieli. W przypadkach Łomży i Suwałk bierzemy pod uwagę połączenie tych ośrodków z ośrodkami miejskimi. Ośrodek białostocki będzie ośrodkiem głównym na całe województwo. Jeśli chodzi o policealne szkoły medyczne, tam też jest bariera prawna, nie można przekazać placówki nikomu innemu, jeśli liczy ona powyżej 70 uczniów. Wszystkie nasze szkoły liczą powyżej 70 uczniów.”

Pan Jarosław Dworzański: „Przypomnę Państwu, że Pan Dyrektor Niesiołowski złożył stosowne dokumenty, o które był proszony. W najbliższym czasie przewidujemy spotkanie z Panem Dyrektorem Niesiołowskim na posiedzeniu Zarządu. Moje stanowisko w tej sprawie jest znane, pomimo, że może i różni się od stanowiska niektórych członków Zarządu, ale jestem przekonany, że w drodze dialogu wypracujemy consensus. Uważam, że stanowisko dyrektora instytucji, którą obecnie mamy jest obsadzone do końca 2011 roku i w mojej ocenie nie zachodzi potrzeba zmiany na tym stanowisku przez ten Zarząd, któremu ja przewodniczę. Jest to jednocześnie pozbawienie się

możliwości wpływu na tę sytuację, bo w dotychczasowej kadencji samorządu wojewódzkiego nie zdarzyło się, aby ta sama osoba dwa razy pełniła funkcję Marszałka i prawdopodobnie tak nie będzie. W związku z tym ja kieruję te uprawnienia do naszych następców, nie tylko Zarządu, ale i Radnych, którzy będą ten Zarząd wybierali. Jest to moja ocena tej sytuacji.

Jeżeli chodzi o kwestię regionalnego programu operacyjnego, sprawa kryterium strategicznego stała na naszym Komitecie monitorującym i nie znalazła akceptacji w tym gronie, nie była to sprawa jakiegoś kontrowersyjnego głosowania, ale tak naprawdę w ogóle nie uzyskała akceptacji. W związku z tym tryb wyboru projektów do realizacji przez nas przyjęty jest zobiektywizowany do tego stopnia, że nawet nasza placówka nie poradziła sobie w tym momencie z realizacją tego projektu.”

Pan Dariusz Piontkowski: „Dlaczego tak długo trwała ocena formalno-prawna wniosku Szpitala Wojewódzkiego?”

Pan Daniel Górski – dyrektor Departamentu Zarządzania RPO wyjaśnił, iż zasady są jednakowe dla wszystkich beneficjentów, czas na uzupełnienie dokumentów jest przewidziany w regulaminie konkursu i zawsze wynosi 5 dni roboczych. Wnioski sprawdzane są natomiast według kolejności wpływu do Departamentu.

Pan Bogusław Dębski odnosząc się do zapytań Pana D. Piontkowskiego poinformował: „Procedura jest taka, że dyrektor szpitala, który prowadzi restrukturyzację pyta radę społeczną, wynik nie jest zobowiązujący, jest to tylko opinia, która może być uwzględniona, albo nie. Nie można pogodzić się z istniejącą sytuacją, część załogi tego szpitala takie zdanie reprezentuje, w szczególności ten oddział, o który pytał Pan Piontkowski. Była propozycja, aby wzięli oni odpowiedzialność za tę część szpitala w formie niepublicznego zoz-u i przez kilka miesięcy, poza zgłoszeniem, że są zainteresowani, niczego nie zrobili. Na sesji nadzwyczajnej również o tej propozycji było cicho. Jest to pewien znak, jak do tego niektórzy podchodzą. Gdyby pracownicy tego oddziału sami przeprowadzili restrukturyzację i przejęli odpowiedzialność i osiągnęliby wynik obojętny dla szpitala, byłoby to dla nas najłatwiejsze rozwiązanie. Ale nie chcą się tego podjąć. Tego nie zrobią pielęgniarki, mogą to zorganizować lekarze, ale chyba im ten pomysł nie odpowiada, lepiej jest mieć kilka godzin w tej placówce, kilka w innej, o nic się nie martwić, niech się martwią dyrektorzy, po co brać odpowiedzialność za oddział. Procedurę likwidacji oddziału prowadzi dyrektor szpitala i ewentualnie nastąpiłoby to z dniem 1 lipca. Moim zdaniem równolegle powinna zostać przeprowadzona modernizacja majątkowa.”

Pan Zbigniew Krzywicki: „Pan Marszałek Dworzański raczył zauważyć, że komisja oceny projektów używa zobiektywizowanych kryteriów. Zgoda, one są jakoś tam zobiektywizowane, ale na poziomie niestety bardzo biurokratycznego sformalizowania. Czyli nie wymagają one od nich myślenia. Dlatego ja proszę o podjęcie starań o sformułowanie i przedstawienie komisji oceny projektów, jak również i komitetowi monitorującemu, a także nam radnym informacji o strategicznych celach polityki społecznej i gospodarczej tego Zarządu Województwa. Prosiłbym, aby informacje do Radnych były takie same, jak te dla komisji oceny projektów. To nie może być tak, że komisja oceny projektów żyje w wieży z kości słoniowej i nie musi nic robić.”

Pan Jarosław Dworzański: „Kryteria wyboru projektów, które zostały przyjęte są kryteriami obiektywnymi, znanymi wszystkim, publikowanymi, nie ma tu żadnej tajemnicy. Zarząd Województwa w momencie, kiedy konstruował listę projektów kluczowych miał na myśli cele strategiczne dla województwa i takie projekty na tę listę zostały wpisane.”

Pan Jacek Cylwik: „Wszystko to prawda, ale z jednym zastrzeżeniem – proszę nie mówić, że jest to jedynie słuszny i właściwy sposób postępowania z projektami. Przykład tej obiektywizacji wykazał swego czasu Pan Radny Borzuchowski, przy okazji projektów drogowych. Tam, czarno na białym jest wykazane, jak to jest. Jeżeli chodzi o wypowiedź Pana Marszałka Dębskiego, rozumiem, że decyzja odnośnie likwidacji oddziału zapadła. Natomiast stanowczo sprzeciwiam się demonizowaniu i takiej ocenie i lekarzy i pracowników tych oddziałów. Pragnę zwrócić również uwagę, że mówimy o oddziale, który jest zlepkiem czterech specjalizacji medycznych, to kiedyś były 4 oddzielne oddziały. To trochę powinno zmieniać spojrzenie.”

Pan Wojciech Borzuchowski: „Na poprzedniej sesji pytałem dlaczego występują pewne poziomy zróżnicowania dofinansowania w zakresie terenów inwestycyjnych. Nie jestem usatysfakcjonowany odpowiedzią, którą otrzymałem. Czy w sytuacji, kiedy mamy świadomość, że projekt miasta Wysokie Mazowieckie był jedyny w tym działaniu i konsumował jedynie 10 % środków, to czy jeżeli Wysokie Mazowieckie wystąpi do Zarządu o podniesienie poziomu finansowania do 90 % taką zgodę otrzyma? Ideą pytania było to, czy dokonywany podział środków jest w miarę obiektywny?”

Pan Jarosław Dworzański: „W istocie Białystok na swoją specjalną strefę ekonomiczną uzyskał wyższy poziom dofinansowania niż pierwotnie zakładano. Wiązało się to z oszczędnościami przetargowymi, a także z rezygnacją z innego dużego projektu, odbywało się to w ramach środków wcześniej przyznanych. Nie znam w tej chwili rozstrzygnięć jeżeli chodzi o przetarg w

Wysokiem Mazowieckiem, ale jeżeli są tam oszczędności po przetargu, to również będę rekomendował, aby te pieniądze tam zostawić.”

Pan Karol Tylanda zwrócił się z prośbą o odpowiedź na zapytanie dotyczące zastępcy dyrektora Książnicy Podlaskiej.

Pan Jacek Piorunek poinformował, iż odpowiedź zostanie przesłana.

Punkt 6 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2009 r.

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Jan Chojnowski nawiązał do informacji dotyczącej deficytu budżetowego i planów pokrycia go przychodami pochodzącymi z nadwyżki budżetowej z lat ubiegłych i zapytał: „Jak z tą nadwyżką, czy to już wyczerpuje całość nadwyżek z lat ubiegłych, czy jeszcze coś tam jest?”

Pan Henryk Gryko – Skarbnik Województwa poinformował, iż istnieje zapis w uchwale budżetowej mówiący o pokryciu deficytu nadwyżką. Nadwyżka nie została jeszcze w pełni wykorzystana, 20 mln w projekcie budżetu na rok 2010 z istniejącego deficytu będzie pokrywane. Trudno w tej chwili ustalić wielkość tej nadwyżki, do czasu, do kiedy nie zostanie rozliczony rok 2009.

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 26 głosach za, 0 przeciw i 1 wstrzymującym się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVI/402/09.

Punkt 7 – Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania oraz wysokości stypendiów w dziedzinie twórczości artystycznej uczniom uzdolnionym artystycznie.

Opinię Komisji Edukacji przedstawił Przewodniczący Komisji Pan Dariusz Piontkowski. Poinformował, iż Komisja sformułowała wniosek o rozszerzenie liczby stypendiów o kolejne 10 osób. Komisja proponuje, aby środki na te stypendia dodatkowe pochodziły ze zmiany budżetu województwa w dziale promocji – kwota 30 tys. zł w skali roku.

Pan Jarosław Dworzański stwierdził, iż jest przeciwny temu wnioskowi. Wyjaśnił, iż projekt budżetu na rok 2010 został już przygotowany, ponadto

przyjęcie tego typu wniosku będzie skutkowało obniżeniem wysokości stypendiów.

Pan Dariusz Piontkowski podkreślił, iż Zarząd ma prawo wnoszenia autopoprawek do projektu budżetu i może dokonać odpowiednich przesunięć.

Pan Jan Chojnowski zauważył, iż z uzasadnienia do projektu uchwały wynika, że liczba stypendiów wzrasta. Zwrócił się z zapytaniem o ile i czy sama stawka – wysokość stypendiów też wzrasta, czy nie.

Pan Jacek Piorunek poinformował, iż stawki są te same, wzrasta liczba z 30 do 35.

Pan Jan Chojnowski zwrócił się z zapytaniem o zakres podmiotowy stypendium, czy otrzymują je uczniowie szkół należących do samorządu województwa, czy też do innych samorządów.

Pan Jacek Piorunek poinformował, iż zakres podmiotowy jest nieograniczony i dotyczy wszystkich szkół i młodzieży do lat 18. Inne samorządy również mają swoje stypendia.

Pan Jan Chojnowski zauważył, iż w takim razie samorząd województwa powiększa niejako grono stypendystów i jest to bardzo pozytywne działanie. Inne samorządy, w tym szczególnie miejski powinny mieć tego świadomość.

Pan Bogusław Dębski podkreślił, iż tu każdy ma coś do zrobienia, jednakże nie wszyscy radni podchodzą do tego w ten sposób.

Pan Jacek Łapiński wyraził opinię, iż województwo z pewnością stać na to, aby powiększyć liczbę stypendiów, bez obniżania ich wysokości.

Pan Jarosław Dworzański podkreślił, iż wspieranie uzdolnionej młodzieży wpisane jest w zadania wszystkich szczebli samorządu, każdy może dowolnie tworzyć regulamin i przeznaczać określoną ilość środków na te cele. W tej chwili Zarząd przeznaczył większą kwotę środków niż w ubiegłym roku na ten cel i próba burzenia tego porządku jest nieporozumieniem.

Pan Jacek Cylwik stwierdził: „To może przesunąć 25 tys. z tych odznak”.

Pan Bogdan Dyjuk zwrócił się z zapytaniem ile w latach poprzednich było zgłoszeń do stypendiów?

Pan Jacek Piorunek poinformował, iż w roku 2009 było 180 zgłoszeń.

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 14 głosach za, 9 przeciwnych i 3 wstrzymujących się przyjęli wniosek Komisji Edukacji dotyczący zwiększenia liczby stypendiów.

Pan Jacek Piorunek zgłosił wniosek formalny o ogłoszenie 5-minutowej przerwy.

Po przerwie i wznowieniu obrad głos zabrał Pan Jarosław Dworzański, który w imieniu Zarządu Województwa zarekomendował przyjęcie uchwały wraz z poprawką.

Pan Jacek Piorunek wyjaśnił, iż będzie to 45 stypendiów po 250 zł.

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 25 głosach za, 0 przeciw i 1 wstrzymującym się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVI/403/09.

Punkt 8 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wydatków niewygasających w 2009 r.

Pan Dariusz Piontkowski wskazał na zapis punktu 15 – Dokumentacja na rozbudowę budynku przy ul. Elewatorskiej i zwrócił się z prośbą o szerszą informację na ten temat. Ponadto zapytał o rozstrzygnięcia dotyczące uzyskania środków na budowę Książnicy Podlaskiej.

Pan Jacek Cylwik nawiązał do zapisów dotyczących budowy budynku na potrzeby centralnej izby przyjęć oraz oddziału neurologii i zapytał, czy termin 30 czerwca i wydatkowanie wskazanej kwoty jest realne.

Pan Bogusław Dębski wyjaśnił: „Jeżeli chodzi o inwestycję w Choroszczy, przetarg został rozstrzygnięty, dyrektor ma świadomość w jakim czasie ma wydać te środki. Całość inwestycji ma kosztować 6,5 mln zł i ma być zrealizowana w roku 2010. Są to nasze środki i dlatego one nie przepadają, ewentualnie zostają w budżecie. Inwestycja ta miała kosztować ponad 9 mln zł, jest 6,5 mln zł. Odnośnie Książnicy, Zarząd podjął decyzję o podpisaniu tej umowy. Rozmawialiśmy z Ministrem Zdrojewskim, który stwierdził, że ta inwestycja jest u niego pierwsza na liście, na tzw. rezerwie. Dał nam duże nadzieje.”

Pan Ignacy Jasionowski nawiązał do zapytania dotyczącego budynku przy ul. Elewatorskiej i poinformował, iż jest to projekt na rozbudowę siedziby, w perspektywie dotyczy to przejęcia dróg krajowych na rzecz PZDW.

Punkt 9 – Rozpatrzenie projektu uchwały budżetowej.

Na początku tej części obrad głos zabrał Pan Henryk Gryko – Skarbnik Województwa, który przedstawił opinię Zarządu Województwa do zgłoszonych poprawek do projektu budżetu zgłoszonych po pierwszym czytaniu, a także omówił autopoprawkę Zarządu do projektu budżetu.

Pan Lech Rutkowski – Przewodniczący Komisji Skarbu i Finansów przedstawił opinię Komisji dotyczącą projektu budżetu.

Pan Jan Chojnowski – Wiceprzewodniczący Sejmiku odczytał opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej dotyczącą projektu budżetu.

Wystąpienia Klubowe:

Pan Karol Tylanda: „Słuchałem Pana Skarbnika i tych jego malowniczych porównań i myślę, że to wystąpienie wpisuje się w ostatnie wystąpienie Pana Ministra Rostowskiego, że jest dobrze, a będzie jeszcze lepiej. My obserwujemy z boku i widzimy, że skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle. Myślę, że ta prezentacja powinna wyglądać trochę inaczej, bo to są różne organizmy i administracyjne i finansowe, a te porównania nie wszędzie są porównaniami zasadnymi i obrazowymi. Tak, jak mawia klasyk – biedy i kaszlu nie da się pewnie ukryć, a z tej prezentacji wynika, że jesteśmy jednym z biedniejszych województw i tylko mam wątpliwości, czy tą biedą umiejętnie zarządzamy, czy z tej biedy chcemy wyjść. Kiedy analizujemy ten projekt budżetu, jako Klub PiS uważamy, że jest to budżet czasów prosperity, a nie czasów kryzysu. Skarbnik umiejętnie ominął jedną kwestię, a mianowicie służbę zdrowia nie powiedział, co nam grozi, czyli niewypłacalność służby zdrowia. Jest to budżet bardzo napięty i proste zwiększenie CIT o prawie 4 mln zł moim zdaniem jest nieuzasadnione. Jak bowiem widzimy, rośnie bezrobocie, spadają przychody firm, a tym samym będzie spadać podatek CIT. I może Pan Skarbnik, albo Pan Marszałek wyjaśni skąd ten optymizm w sprawie wpływu z podatku CIT. Ja odbieram to w ten sposób, że tu kilku Radnych z koalicji krzyczało, że powinno się zwiększyć na drogi, to wymyśliliśmy, że CIT będzie większy. Podkreślałem od miesiąca i podkreślam, że budżet jest tak naprawdę budżetem przetrwania, budżetem bez wizji. Rozumiem, że zadłuża się budżet, tak, jak i robimy to w budżetach domowych, pewnie na mniejszą skalę. Natomiast jeżeli mamy wizję rozwiązania jakiegoś problemu, ten budżet nie rozwiązuje moim zdaniem

żadnego realnego problemu w województwie. Kończycie Panowie to, co kiedyś ktoś zaczął mądrego, natomiast nie reagujecie na bieżące potrzeby województwa. Jest tu kilka miejsc w tym budżecie, które można było zmienić przy niewielkim wysiłku. Brak jednoznacznej odpowiedzi na temat wydatków w służbie zdrowia, nie mamy jednoznacznie określonych priorytetów. Oczywiście budżet na służbę zdrowia jest budżetem imponującym, natomiast nie ma w nim mowy, co ten budżet załatwi, co będziemy mieli w rzeczywistości na końcu tej drogi. Chciałem usłyszeć, co będzie na końcu tej założonej drogi.

Kolejna sprawa lotnisko. Tutaj jako Klub PiS protestować nie będziemy, bo uważamy, że jest to inwestycja nad wyraz potrzebna w województwie, która pchnie to województwo cywilizacyjnie do przodu, natomiast uważamy, że te 12 mln nie będzie skonsumowane, nie ma możliwości, jest to kukulcze jajo dla przyszłego Zarządu, bo nie ma ani wizji tego lotniska, ani tak naprawdę pozyskania środków na finansowanie tej inwestycji. A wręcz przeciwnie widzę od początku funkcjonowania tego Zarządu pewien marazm i niechęć jednego członka do drugiego w pozyskiwaniu pieniędzy, a wręcz blokowanie sobie nawzajem możliwości.

Poprawka PiS odnośnie wydatków na administrację – wielokrotnie zwracaliśmy uwagę, że należy tworzyć administrację efektywną, a nie efektowną. A Państwo dorzucili w poszczególnych departamentach na siłę zastępców dyrektorów, zastępców kierowników, nie wiem, czy ktoś w tej chwili nad tym rozrostem panuje. Uważam, że ta poprawka, w dobie kryzysu ma rację bytu. Przy stworzeniu struktury bardziej efektywnej jest szansa zachowania wydatków na poziomie roku bieżącego. Uważamy, że te wydatki to ok. 2 mln zł, powinny zostać zamrożone i powinniście radzić sobie tym, co macie.

Rezerwa budżetowa ogólna – proponowaliśmy zmniejszenie tej rezerwy do poziomu lat ubiegłych. Ta rezerwa wahała się na poziomie mniej więcej lat ubiegłych. Uważam, że to jest nic innego, jak rezerwa wyborcza. Brak jest pewnych przemyśleń, wizji, co może się stać. Nie wiemy co może się stać za miesiąc, dwa, trzy – to zrobmy rezerwę, żeby było z czego wydawać. Uważam, że na to zgody być nie powinno bo są to pieniądze wydawane poza kontrolą Sejmiku i jest tu duża dowolność w dysponowaniu środkami rezerwy ogólnej.

Pan Skarbnik poświęcił dużo czasu inicjatywie, która nazywa się Orlik 2012. Klub PiS wnioskował o zmniejszenie wydatków na Orliki i przeniesienie tych środków na drogi wojewódzkie. W jakim stanie są drogi – widzimy, mamy sieć dróg jedną z najwyższych w kraju, a wydatki pewnie najniższe. Powinniśmy zrobić wszystko, żeby zwiększyć wydatki, bo drogi się sypią. Uważam, że każde zaoszczędzone pieniądze powinny być skierowane na drogi i nie mogę zgodzić się z tym, że Orlik jest czymś nadzwyczajnym. Jest to pomysł rządowy, wciśnięty w ramy samorządowe, powodujący zwiększenie zadłużenia i z całą odpowiedzialnością powiem z tego miejsca, że Orliki – poza tym, że zarabia na tym dużo przemysł pasmanteryjny na kilkakrotnym ich otwieraniu – to nie wiem, czy wszędzie odnoszą skutek. Znam kilka miejsc, gdzie te Orliki nie

funkcjonują i nie wiem, czy funkcjonować będą. Prosiłbym Pana Marszałka Piorunka, aby przyjrzał się tym inwestycjom, czy rzeczywiście jest to zasadne. Z tego, co przekazał Przewodniczący Komisji Skarbu i Finansów, większość poprawek przekazanych przez Radnych Klubu PiS nie została uwzględniona. Nie przedstawiono nam także żadnych koncepcji zdobywania pieniędzy zewnętrznych, obracamy się ciągle w nurcie pieniędzy, które posiadamy. W związku z tym najlepszą informacją, jaką mam w tej chwili jest to, że jest to ostatni budżet tego Zarządu. Myślę, że następne budżety będą odpowiadały czasom, w którym się znajdujemy i będą projektowane w zupełnie inny sposób. W związku z tym, że żadne poprawki Klubu PiS uwzględnione nie zostały, Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciwko budżetowi.”

Pan Mikołaj Janowski: „Klub Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego po analizie popiera obecny budżet. Jest to budżet trudny. Wiadomo, w jakich czasach żyjemy, budżet po części niezależny od nas, żyjemy w czasach kryzysu. W budżecie znalazły się, dzięki staraniom członków Zarządu pochodzących z PSL, a także Marszałka Dębskiego pieniądze na opiekę zdrowotną, na szpitale. Wiemy, że brakuje pieniędzy na drogi, ale budżet województwa to nie tylko nasz budżet, ale także to rozwój województwa poprzez inne środki, pozyskiwane z zewnątrz. Polskie Stronnictwo Ludowe dołoży wszelkich starań, aby te środki do tak skromnego budżetu województwa pozyskać. Należy inspirować, promować i przyczyniać się do rozwoju. Wiemy, jak trudna jest sytuacja i jak trudno jest podzielić, jeżeli w kasie jest pustka. Dlatego chciałem podziękować Zarządowi i Skarbnikowi, pracownikom, którzy pracowali nad tym budżetem za ich pracę, bo merytorycznie budżet jest jednym z najlepszych w kraju. Polskie Stronnictwo Ludowe zagłosuje za budżetem.”

Pan Bogusław Dębski stwierdził m.in.: „Występuję tu w podwójnej roli, w imieniu Klubu Prawica Podlasia, a jednocześnie jako członek Zarządu chciałem odnieść się do niektórych uwag. Po pierwsze uważam, że to, co w tej chwili Zarząd robi w zakresie służby zdrowie jest to stworzenie pewnej zamkniętej wizji, jak powinna się służba zdrowia zrestrukturizować w stosunku do wyzwań czasu i do potrzeb zdrowotnych społeczeństwa. Na ostatniej sesji były prezentacje, dziękuję za tę inicjatywę. Okazało się, że wszystkie szpitale mają wizję, jak to powinno wyglądać. To nie jest sprawa na jeden rok, jeden budżet. Wyrazem determinacji jest też w tym przypadku przekazanie środków 38 mln zł na służbę zdrowia w projekcie budżetu i cieszę się, że ta sprawa nie budzi kontrowersji wśród Radnych i Klubów. Jest to bardzo ważna sprawa, która mam nadzieję będzie kontynuowana przez przyszłe Zarządy, po wyborach. Nie powinniśmy ukrywać rzeczywistych problemów i współdziałać z innymi województwami. W tym zakresie współdziałamy z województwem warmińsko-mazurskim, lubelskim, świętokrzyskim i podkarpackim celem uzyskania większych środków. Niestety, aby nadrobić kilkudziesięcioletnie zaległości,

trzeba wydać bardzo duże pieniądze. Jednakże istniejąca wizja jest optymalna, były takie wnioski, aby wybudować kilka szpitali. Jest to zupełnie abstrakcyjne, a to, o czym mówimy mieści się w realiach samorządu województwa. Myślę, że w Warszawie też kiedyś dojrzeje decyzja, żeby na poważnie zająć się opieką zdrowotną, czyli podjąć konkretne działania m.in. w zakresie kontraktowania, organizacji służby zdrowia, wyceny usług, polityki cenowej leków. Na dzień dzisiejszy te sprawy zostały w moim odczuciu zaniechane. Ale pomimo braku działań centralnych nie możemy dopuścić do sytuacji, żeby nic nie robić.”

Pan Jacek Piorunek: „Różnie można o tym budżecie mówić, można używać przeróżnych przymiotników i prześcigać się w ich wyszukiwaniu. Ale nie ma niczego odkrywczego w tym, jeżeli w imieniu Radnych Platformy Obywatelskiej powiem, że jest to budżet dobry. Budżet na miarę naszych możliwości, budżet kierujący środki na najpilniejsze zadania. Potrzeb i zadań jest mnóstwo, zatem nie wszystkie możemy zrealizować. Czym ten budżet się charakteryzuje? Po pierwsze realnością, to jest jego podstawowa cecha, realne dochody, które w naszym przekonaniu mogą być zrealizowane i sądzimy, że będą. Nie będzie zatem groziła nam dziura budżetowa. Jeżeli natomiast będzie sytuacja, że gospodarka naszego kraju drgnie, podejmiemy inicjatywy w kierunku nowelizacji tego budżetu. W naszym przekonaniu wydatki zostały zaplanowane bardzo racjonalnie. Oczywiście można wskazywać, iż w niektórych dziedzinach brakuje, że trzeba zwiększyć. Też się z tym zgadzamy, ale powstaje pytanie, czy dokonywać tego poprzez zmniejszenie zaplanowanych wydatków, czy poprzez zwiększenie deficytu. Bieżące zadania przypisane województwu musimy realizować, nie sądzimy, aby można było mówić o jakiegokolwiek rozrzutności. Dla pełniejszej realizacji niektórych zadań bieżących warto byłoby przeznaczyć wyższe środki, ale „tyle się daje, na ile materii staje”. Bardzo ważne są środki na inwestycje. Nie chcę przekonywać, że jest to budżet proinwestycyjny, chcę jednak powiedzieć, że na inwestycje przeznaczamy tyle, ile maksymalnie możemy. W pełni zabezpieczamy finansowanie w 2010 roku głównych inwestycji prowadzonych przez województwo. Dotyczy to Opery i Filharmonii Podlaskiej, lotniska, ulicy Poleskiej, jak również Książnicy Podlaskiej. Są środki na rozbudowę Woj. Ośrodka Sportu i Rekreacji Szelment. W trakcie dotychczasowych dyskusji nad projektem budżetu nikt nie podważał idei przeznaczenia niespotykanych dotychczas wielkości środków przeznaczonych na inwestycje w służbie zdrowia. Można powiedzieć, że jest to priorytet, te inwestycje są niezbędne, konieczne.

Za słuszne uznajemy głosy wskazujące na niedostateczne środki przeznaczane na inwestycje drogowe. Trzeba powiedzieć, że stan naszych dróg jest niezadowolający. W ramach możliwości naszego budżetu, biorąc pod uwagę wysokość dochodów własnych zdecydowana poprawa nie nastąpi w najbliższych latach. Zwiększenie o 3,3 mln na remonty dróg jest krokiem potrzebnym, aczkolwiek wszyscy zdajemy sobie sprawę, że nie wystarczającym.

Proszę jednak zauważyć, że wartość inwestycji drogowych w przyszłym roku wyniesie nie mniej niż 40 mln zł, jeśli uwzględnimy środki unijne. Trzeba podkreślić także fakt zabezpieczenia udziałów własnych dla projektów realizowanych przez wszystkie nasze jednostki, współfinansowanych ze środków unijnych. Wyrażamy przekonanie, że proponowana rezerwa celowa w całości pokryje potrzeby. Uważamy, że rozsądnie zaplanowano wysokość kredytu na 2010 rok. Podnoszony w tej sprawie lament, że taki kredyt wiąże ręce następnym Zarządom jest niczym nie uzasadniony, po pierwsze dlatego, że deficyt spowodowany jest bardzo dużymi wydatkami majątkowymi, po drugie – w porównaniu z innymi województwami jesteśmy w zasadzie na samym końcu co do wysokości zaplanowanego kredytu. Jesteśmy przekonani, że proponowany deficyt, jak i wysokość kredytu są na bezpiecznym poziomie. Jego wysokość nie wiąże się w jakikolwiek sposób z faktem, że przed nami rok wyborczy.

Są niebezpieczeństwa, które mogą wpłynąć na realizację tego budżetu, pierwszym i zasadniczym jest sytuacja w służbie zdrowia. Musimy wcześniej reagować na negatywne zjawiska te zdefiniowane, jak również te, które mogą powstać. Wydaje się, że bez naszej pomocy przy planowanej wielkości kontraktów szpitale nie będą w stanie poprawić wskaźnika płynności finansowej. Brak płynności finansowej jest dzisiaj podstawowym utrapieniem szpitali.

Wyrażamy nasz negatywny stosunek do propozycji zmniejszenia o połowę środków na Orliki 2012. Dotychczasowa realizacja tego programu w naszym województwie przebiega wyśmienicie, przede wszystkim zadowolona jest z tego młodzież. Program jest realizowany z myślą o nich, a nie z przyczyn politycznych. Zachęcam Państwa Radnych do bliższego zapoznania się z wykorzystaniem wybudowanych obiektów. To obiekty tętniące życiem, trzeba zapisywać się w kolejki, aby aktywnie uprawiać na tych obiektach sport. Województwo podlaskie realizuje ten program najsprawniej w kraju.

Zarząd proponuje, aby dofinansować 17 Orlików. Proponowano, aby środki zaoszczędzone ze zmniejszenia liczby oddawanych boisk przeznaczyć na inwestycje drogowe. Zarząd dostrzegając szczupłość środków zaproponował zwiększenie na remonty dróg w takiej wysokości, w jakiej Państwo zaproponowali.

Klub Radnych Platformy Obywatelskiej nie poprze wniosków zmierzających do zmniejszenia rezerwy ogólnej. Zaplanowano ją w wysokości ubiegłorocznej, nie proponując zwiększenia.

Zgadza się z poglądami, że są wydatki, które prawdopodobnie wystąpią, a nie zostały zaplanowane w budżecie. Pewne koszty trzeba będzie ponieść przy likwidacji gospodarstw pomocniczych, w roku ubiegłym mieliśmy stworzoną rezerwę celową na dofinansowanie udziałów własnych jednostkom kultury, korzystających z tzw. mecenatu Ministra Kultury. W tym roku nie mamy takiej możliwości, a mamy nadzieję na korzystanie z tych środków. Mogą być konieczne wydatki związane z remontami bazy lokalowej naszych jednostek

oświaty, zatem trudno brać na poważnie stwierdzenia, że rezerwa w tej wysokości będzie wykorzystywana na kampanię wyborczą. Zarząd musi mieć możliwości reagowania na mogące powstać w trakcie roku konieczne wydatki, których obecnie przewidzieć nie możemy. Zarząd powinien okresowo rozliczać się z wykorzystania rezerwy i te informacje będziemy przedstawiać w informacjach z pracy Zarządu. Czy mógłby być to budżet doskonalszy? Nie ma nic idealnego, można i trzeba w tym projekcie doszukiwać się słabości, możemy mieć różne punkty widzenia. Naszym zdaniem wniesiona autopoprawka jest wynikiem szczegółowej analizy dokonanej przez Zarząd, jest to poprawka kompromisowa, uwzględnia wiele wniosków, chociaż nie wszystkie. W imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej zachęcam Państwa, byśmy uznali, że jest to nasz wspólny budżet, że jest to budżet kompromisowy, że jest to budżet w tych warunkach najlepszy, że jest to budżet oszczędny, przez którego realizację przyczynimy się do prawidłowej realizacji zadań województwa. Klub Radnych Platformy Obywatelskiej, w głosowaniu poprze ten budżet i autopoprawkę Zarządu.”

Pan Janusz Krzyżewski: „Czeka nas nowy rok i nie jestem pewien, jaką wiadomość na ten nowy rok niesiemy naszym wyborcom, mieszkańcom województwa podlaskiego. Nasz Klub zastanawiał się głęboko nad walorami tego budżetu, przeważała teza – i ja spróbuję ją rozwinąć – że jest to budżet kontynuacji i mamy z tego tytułu pewną satysfakcję. Mówię o kontynuacji linii proklamowanej przez Zarząd drugiej kadencji, ale chciałem tu też powiedzieć, że oczekiwaliśmy, że będzie to kontynuacja twórcza. Dlatego mamy pewne kłopoty ze sformułowaniem stanowiska finalnego i sformułowaniem propozycji poparcia, bądź nie. Jesteśmy gotowi udzielić temu budżetowi umiarkowanego poparcia, cokolwiek by to nie znaczyło. Chciałbym zaapelować tu o refleksję, ponieważ idąc taką drogą – po prostu „zagadamy” ten budżet, biorąc pod uwagę ten słowotok, który padł i pada z tej trybuny. Chciałem wyrazić uznanie dla profesjonalizmu i techniki przygotowania tego dokumentu, zostały tu uruchomione głębokie pokłady doświadczenia Pana Skarbnika.

Chciałbym zwrócić uwagę na pewne kwestie około budżetowe, o których tu nie było mowy. Pan Skarbnik, prezentując dokument mówił o pewnych zależnościach pomiędzy koniunkturą w gospodarce a wpływami CIT, czy PIT. Nic się samo nie dzieje. Jeśli Zarząd stanie z bronią u nogi, a nic na ten temat nie usłyszałem dzisiaj, to gospodarka z tym większym trudem będzie wychodziła z zadyszki, jaką obserwujemy. Myślę tutaj o uruchomieniu i wykorzystaniu instrumentów budżetowego wsparcia dla gospodarki. Takie środki znajdują się w regionalnym programie operacyjnym, myślę tutaj o instytucjach poręczeń, instytucjach pożyczek. Myślę, że powinien zostać uczyniony większy wysiłek w tym kierunku, tak, by przedsiębiorcy podlascy wiedzieli, że mają w samorządzie województwa partnera gotowego do wsparcia ich inicjatyw prorozwojowych i produkcyjnych. Z zadowoleniem odbieramy

próbę nawiązania kontaktu ze wszystkimi klubami Sejmiku, bo tak odbieramy pozytywną reakcję na niektóre wnioski. Chciałem złożyć deklarację, że w toku kolejnych nowelizacji budżetu, bo takie nastąpią, będziemy z uporem dążyć do wdrożenia wniosków, które nie znalazły uznania w oczach Zarządu. Staramy się rozumieć te uwarunkowania, chociaż nie wszystkie argumenty dzielimy. Panie Marszałku Piorunek, proszę nie opowiadać tych dowcipów o Orlikach, bo to są dowcipy, zdawałoby się, że nie na tę salę. Mówiłem tu kiedyś o takim obiekcie na drodze Suwałki-Białystok i tam się dalej nic nie dzieje, nie ma tam żadnej aktywności. Takich przypadków jest wiele. Najprościej wydać pieniądze w roku przedwyborczym licząc na polityczne dyskonto tego i w pewnym sensie tak odbieram to mnożenie inicjatyw – 17 nowych obiektów. Gdyby hierarchizować potrzeby województwa, to na pewno Orliki nie znalazłyby się w pierwszej trójce.

Sam budżet jest dokumentem zrobionym poprawnie, natomiast co z tego wyniknie zobaczymy. Potrzebna jest aktywna polityka kreowania nowych działań ze strony Zarządu Województwa. Nie przekonuje mnie stanowisko Pana Marszałka Dworzańskiego w sprawie relacji pomiędzy Zarządem a Komisją Oceny Projektów i właściwie na dzień dzisiejszy nie wiadomo, kto w województwie odpowiada za podejmowane decyzje. Ten incydent, który zdarzył się w Szpitalu Woj. może się powtarzać. Zarząd nie może być bezkrytycznym żyrantem stanowisk ludzi bez mandatu. Co to jest komisja oceny projektów? To jest ciało, które kreuje przesłanki podejmowania decyzji. A decyzje podejmuje Zarząd i Zarząd za nie odpowiada. Rok 2010 będzie rokiem krytycznym, jeśli chodzi o perspektywy wykorzystania środków unijnych, nie tylko regionalnego programu operacyjnego. Zwracam się do Zarządu o refleksję nad tym mechanizmem, bo coś się tu zaczyna.”

Pan Andrzej Chmielewski: „Jednoosobowy Klub Radnego Niezależnego rozważa wstrzymanie się od głosu. Argumenty za tym są następujące: kolejny rok jest rokiem wyborczym i w mojej ocenie jest to budżet krojony pod potrzeby wyborcze rządzącej koalicji i dlatego też poważne obawy budzą u mnie propozycje zawarte w budżecie, szczególnie dotyczące wydatków na Orliki, jak i rezerwy budżetowej. Moje stanowisko jest zdecydowanie krytyczne, zbyt rozbuchane są wydatki na Orliki, jak i na rezerwę budżetową. Chylę czoła przed sprawnością Pana Skarbnika, który ten budżet dopiął kierując się wytycznymi Zarządu, ale niemniej obawy są bardzo istotne.”

Pan Wiktor Łaszewicz: „Nie chciałbym powtarzać tego wszystkiego, co tutaj dzisiaj usłyszeliśmy, również i na temat ochrony zdrowia, ale znam sytuację z bliska, ponieważ pracuję w Szpitalu Wojewódzkim i wiem, jak trudno jest dzisiaj wyprowadzić ten Szpital na szersze wody i ile jeszcze trzeba włożyć pieniędzy w ten Szpital, żeby zaczął on funkcjonować normalnie. W grudniu nie było pieniędzy na wypłaty lekarzom za dyżury. W związku z tym chciałbym być

optymistą, jeżeli chodzi o budżet przyszłoroczny, mam nadzieję, że on będzie modyfikowany właśnie na potrzeby poszerzenia pewnych kwot na szpitalnictwo szczególnie. Bardzo mi się podobał list Pana Marszałka Dębskiego do Pani Minister Zdrowia. Ogólną sytuację ochrony zdrowia w Polsce można określić tak, jak kiedyś ktoś powiedział o człowieku, który chciał szybciej osiągnąć cel i zrezygnował z windy i wyskoczył z 50 piętra...wszyscy słyszeli, jak mówił po drodze: „Na razie jest dobrze”. Chodzi o to, że za pół roku możemy być w sytuacji, gdzie ochrona zdrowia będzie wymagała dużo bardziej drastycznych posunięć, jeżeli chodzi o subsydia. Nie jestem pewien, czy wystarczy nam tych pieniędzy i w moim odczuciu modyfikacje będą konieczne.”

Pan Marek Komorowski: „Myślę, że tę naszą debatę obserwują też samorządy. Dzieliliśmy się tu wrażeniami z prezentacji budżetu. Odniosłem nieco mieszane uczucia po tej prezentacji, bo tak sobie myślę, jak ma być dobrze w państwie, a więc i w województwie, jeżeli już od szeregu lat wszyscy, praktycznie od góry zaczynając funkcjonujemy na deficycie budżetowym. A z drugiej strony odniosłem wrażenie po prezentacji Pana Skarbnika, że budżet tak de facto jest budżetem asekuracyjnym. No i kwestia trzecia – porównujemy budżet z innymi województwami, wszystko w porządku, tylko przypomina mi to trochę sytuację ustalania cen wody w gminach. Jak mamy uchwalić cenę wody w gminie, też pokazuje się jak to jest w sąsiedniej gminie itd. Te porównania być może do czegoś mają służyć, ale przy uchwalaniu budżetu nie są nam one potrzebne, ponieważ musimy bazować na naszych realiach. Nie chciałbym, aby budżet był budżetem dla partii politycznych lub koalicji rządzącej, a wnioski mniejszości byłyby odrzucane tylko dlatego, że pochodzą nie z tej koalicji. Co do wniosków już zgłoszonych to ponawiam wniosek odnośnie lotniska regionalnego i pytanie co ma być zrealizowane za 12 mln zł. Przy pierwszym czytaniu budżetu pytałem również, jakie samochody dla Urzędu Marszałkowskiego mają być – za jaką kwotę?

I kolejna kwestia – Straż Pożarna. Akurat tutaj Pan Skarbnik nie porównał z innymi województwami, jak w tym zakresie inne województwa w swoich budżetach odnoszą się do finansowania, czy pomocy strażom pożarnym.

Ponawiam wniosek i proszę o poparcie wniosku Komisji Skarbu i Finansów. Zwracam się w tym zakresie do wszystkich radnych, w tym szczególnie do tych, którzy przy okazji niektórych spotkań i uroczystości, w obecności szeregu gości z Warszawy, w tym również ministrów, deklarowali zdecydowanie wyższe kwoty – rzędu nawet miliona zł.”

Pan Jacek Cylwik: „Na wstępie chciałbym podziękować za odpowiedzi na moje poprzednie wystąpienie. Jeżeli chodzi o te porównania do innych województw – tym razem wyjątkowo zgadzam się z Panem Komorowskim. Są one takie sobie. Jeśli Panowie chcecie poprawić sobie tym humor, to jest bardzo dobra droga. Jeśli jednak mówimy o deficycie w poszczególnych

województwach warto byłoby również przeanalizować nie tylko cyferki, ale również to, z czego to wynika. Jeśli bowiem samorządy prowadzą inwestycje ze środków europejskich na skalę nieporównywalną, siłą rzeczy te środki są wydatkowane na wkłady własne. Rzeczywiście brakuje spojrzenia trochę bardziej do przodu, niż ten rok, który się zapowiada. Dostyc głośna ostatnio kwestia – to kwestia „janosikowego”, które pozostało na ten rok, ale można już założyć, że będą przy tym manipulacje. Z dokumentów, które Państwo przedstawiliście do 2011 r. – w kwestii Opery tylko brakuje 60 mln zł, o lotnisku nawet nie wspominam. Pokazujecie Orliki, cieszę się, że propozycja skorzystania z PROW znalazła zastosowanie, ale jedynie w 3 przypadkach, co potwierdza tezę Pana Marszałka Krzyżewskiego, że gminy nie uznają tego typu inwestycji za towar pierwszej potrzeby. Pokazujecie Panowie kulturę, że wydajemy najwięcej, ale to jest bardzo znamienne, bo jeżeli na kulturę na mieszkańca jest 41 zł, a na drogi 9 zł, to jest to dowód na to, że dobór priorytetów w tym regionie jest cokolwiek nie najszcześniejszy.

Z satysfakcją przyjąłem odpowiedź na to, że wreszcie 15 grudnia Państwo wystąpiliście do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w sprawie słynnych 3 obwodnic w Polsce Wschodniej. Trwało to dosyc długo, ale na szczście jakiś tam wymierny finał jest. Natomiast nadal brakuje Państwa stanowiska w sprawie zmiany zapisów w obrębie regionalnego programu operacyjnego i procentowego udziału środków, przeznaczanych na ochronę zdrowia. Zgadam się, że budżet jest prozdrowotny, ale głównego problemu województwa, a takim wydaje się być Szpital Wojewódzki w Białymstoku ten budżet nie rozwiązuje i nie rozwiąże. Obserwując wystąpienia klubowe i czyniąc matematyczne wyliczenia, z czystym sumieniem nie poprę tego budżetu i będę głosował przeciwko jego uchwaleniu. Czas pokaże i nasi następcy dotkliwie się o tym przekonają, że mogliśmy tu zrobić więcej. A nie poprę go dlatego, że pomimo, że uwzględniliście Panowie sporo moich poprawek, to jednak główny cel tych poprawek był taki, żeby deficyt budżetowy został zmniejszony. A on nie został zmniejszony w tej autopoprawce nawet o 10 groszy.”

Pan Jarosław Dworzański: „Chciałem przede wszystkim podziękować Panu Henrykowi Gryko – naszemu skarbnikowi za przygotowanie tego dokumentu, chciałem podziękować wszystkim Państwu za pracę nad tym dokumentem, niezależnie od tego, jaki macie w tej chwili stosunek do tego. Zdaję sobie sprawę, że trudno jest w tak podzielonej grupie osób, prezentujących różne środowiska, mających różne interesy wypracować kompromis. Trudno jednak nie wyciągnąć wniosku, że jakby to nie było, o ile ten budżet zostanie przyjęty to będzie to budżet nasz wspólny. Szanuję decyzje wszystkich Klubów, które wypowiedziały się w sprawie budżetu, szczególnie dziękuję za opinie krytyczne, ponieważ jest to lekcja bardzo pouczająca.

Czy ten budżet mógłby być lepszy? Z pewnością tak. Czy mógłby być gorszy? Na pewno tak. Z pewnością mógłby być inny. Czy dzisiaj w tej debacie, która

się tutaj odbyła i w debacie przy pierwszym czytaniu nie odnosicie Państwo wrażenia, że tak naprawdę dyskutowaliśmy o niewielkim procencie środków, którymi mogliśmy dysponować? Zarówno jeżeli chodzi o skalę deficytu, jak i skalę przesunięcia środków na realizację poszczególnych zadań. Zdaję sobie sprawę z tego, że budżet jest obciążony zagrożeniami, z jednej strony w postaci bardzo trudnej sytuacji naszych placówek ochrony zdrowia. Trudno, żebyśmy jednak brali za to odpowiedzialność tu, na tej Sali, ponieważ to ani my, ani Państwo tu obecnie nie odpowiadamy za sytuację placówek ochrony zdrowia. To sytuacja, która nawarstwiała się przez lata i jest skutkiem zaniechań wielu rządów poprzednich ekip. Myślę, że w końcu sytuacja dojrzeje do tego, że ktoś zajmie się sprawą ochrony zdrowia i oddłużenia tych placówek poważnie.

Sporo argumentów przy ocenie tego budżetu dotyczyło przyszłorocznych wyborów i aspektu politycznego. Uśmiechać się może trudno z tego miejsca, jeżeli mówimy o realizacji 17 zadań pod nazwą „Moje boisko Orlik 2012”. Ktoś mówił, że nie są to podstawowe potrzeby w gminach, skoro wójtowie nie chcą tego realizować. Zgoda, może to nie są podstawowe potrzeby, ale proszę pamiętać, że właśnie dzięki temu, że przesunięcie takich środków może decydować o tym, jeżeli zainwestujemy określoną kwotę pieniędzy, to ona zostanie potrojona i wspólnie realizowany projekt daje efekt synergii.

Jeżeli mówimy o polityce i pewnych sztandarowych pomysłach niektórych osób, to chcę Państwu powiedzieć, że ja tylko jedną osobę na tej Sali widziałem w mundurze oficera straży pożarnej. I dzisiaj ktoś ponownie zwraca się z hasłem, że straż dostaje mało pieniędzy. To nie jest polityka, a tu polityka jest, akurat gdzieś znajduje się dobry wujek, który chce pochwalić się takim osiągnięciem. Apeluję do wszystkich Radnych o poparcie tego budżetu, ponieważ uważam, że jest to budżet dobry, taki, na jaki nas stać i wykonalny.”

Po wystąpieniach i dyskusji, przystąpiono do głosowania poszczególnych poprawek do projektu budżetu, zawartych z zbiorczym zestawieniem – Druk Nr 449.

Poprawki, które – zgodnie z powyższym zestawieniem – wymagały głosowania, otrzymały w głosowaniu jawnym następującą ilość głosów:

- **Poprawka nr 7 – 5 głosów za, 18 przeciw, 2 wstrzymujące się**
- **poprawka nr 8 – 6 głosów za, 18 przeciw, 2 wstrzymujące się**
- **poprawka nr 9 – 7 głosów za, 18 przeciw, 3 wstrzymujące się**
- **poprawka nr 10 – 10 głosów za, 19 przeciw, 0 wstrzymujących się**
- **poprawka nr 11 – 9 głosów za, 18 przeciw, 3 wstrzymujące się**
- **poprawka nr 12 – 5 głosów za, 22 przeciw, 3 wstrzymujące się**
- **poprawka nr 13 – 9 głosów za, 19 przeciw, 2 wstrzymujące się**
- **poprawka nr 14 – nie głosowano. Radny J. Cyblik wycofał wniosek.**

- poprawka nr 15 – 12 głosów za, 15 przeciw, 2 wstrzymujące się
- poprawka nr 16 – 11 głosów za, 17 przeciw, 1 wstrzymujący się
- poprawka nr 17 – 6 głosów za, 20 przeciw, 4 wstrzymujące się
- poprawka nr 18 – nie głosowano. Radny Z. Jabłoński wycofał wniosek.
- poprawka nr 21 – 14 głosów za, 15 przeciw, 1 wstrzymujący się
- poprawka nr 23 – 10 głosów za, 19 przeciw, 1 wstrzymujący się
- poprawka nr 27 – 11 głosów za, 17 przeciw, 1 wstrzymujący się
- poprawka nr 28 – 12 głosów za, 17 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Następnie Radni, w głosowaniu jawnym, przy 19 głosach za, 9 przeciwnych i 2 wstrzymujących się przyjęli **budżet na rok 2010** podejmując jednocześnie

U C H W A Ł Ę Nr XXXVI/405/09.

Punkt 10 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia darowizny zabudowanej nieruchomości położonej w Supraślu przy ul. Kościelnej 4.

Radni nie zgłaszali uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 22 głosach za, 1 przeciwnym i 6 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVI/406/09.

Punkt 11 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Planu Gospodarki Odpadami dla Woj. Podlaskiego na lata 2009-2012.

Powyższy plan przedstawił Radnym Pan Paweł Szyszkowski – szef zespołu wykonawczego opracowującego plan.

Następnie głos zabrali:

Pan Dariusz Piontkowski podkreślił: „Z tego, co Pan mówił wynika, że plan wojewódzki jest tylko i wyłącznie zaakceptowaniem tego, co zrobiły samorządy niższego szczebla i my nie mamy większego wpływu na to, co te samorządy robią. W przypadku Białegostoku pojawia się największy problem w skali województwa i mam pewne wątpliwości dotyczące nie tylko samej spalarni, ale również funkcjonowania wysypiska w Hryniewiczach. Moje wątpliwości dotyczą danych, które pojawiły się w tabeli. Na str. 158 jest mowa o realizacji i modernizacji rozbudowy składowiska w Hryniewiczach, przy czym z tego materiału wynika, że zdecydowanie większość nakładów będzie ponoszona dopiero po roku 2012. Czy w związku z tym Białemustokowi nie grozi taka sytuacja, jaka miała miejsce rok, czy półtora temu, kiedy wysypisko w Hryniewiczach nie było w stanie przyjąć odpadów komunalnych z terenu

miasta i była konieczność wywożenia tych śmieci nawet poza obszar naszego województwa? Czy Państwo są pewni, że harmonogramy, które tutaj wstawiliście są możliwe do zrealizowania? Podobne wątpliwości budzi strona 138, gdzie są inwestycje dotyczące Hryniewicz i Białegostoku. Jest tu założenie, że od roku 2010 instalacja termicznego przekształcania odpadów będzie już obsługiwała 120 tys. megagram na rok. Skąd Państwo biorą taką pewność, że od 2010 r. ta instalacja będzie już działała? Poza tym niewiele Pan mówił na temat segregacji odpadów.”

Pan Bogusław Dębski zapytał: „Czy samorząd województwa ma wpływ na wybór konkretnej lokalizacji? Plan gospodarki odpadami powstał w wyniku deklaracji samorządów gminnych. Jeżeli np. w przypadku Białegostoku samorząd nie wywiąże się ze złożonych deklaracji, czy istnieją w tym przypadku jakieś sankcje? Jakiego rodzaju są to sankcje i kto miałby je egzekwować? Dotyczy to również innych lokalizacji przewidzianych pod zagospodarowanie odpadów.”

Pan Paweł Szyszkowski poinformował, iż w Krajowym Planie Gospodarki Odpadami narzucono pewien sposób selektywnego zbierania odpadów. Należy zebrać selektywnie odpady, które mają wartość materiałową, czyli papier, tektura, tworzywa sztuczne, szkło. Pozostałe odpady można zbierać w formie zmieszanej. Podkreślił: „Jaka jest gwarancja, że tak będzie robione? Gwarancja jest taka, że poprzez łańcuch planów powiatowych i gminnych wprowadzamy zapisy wszystkim przedsiębiorcom, którzy zbierają odpady na danym terenie, że muszą to robić. Gminy, w swoich planach szczegółowo muszą opisać system selektywnego zbierania. W przypadku jeżeli przedsiębiorcy nie zbierają odpadów w taki sposób, jak mają określone w zezwoleniach, wtedy zgodnie z ustawą o odpadach takie zezwolenie jest im cofane. Nie może on funkcjonować wbrew tym zapisom. W zezwoleniu również wpisane jest, gdzie te odpady ma wozić. Zapisy te odnoszą się dokładnie do każdej instalacji. Każda instalacja jest „prześwietlana” na 2 etapach – projektu i ocen oddziaływania na środowisko. W przypadku zakładu w Białymstoku będzie taka sama sytuacja, ocena na etapie przed wybudowaniem, a następnie w trakcie budowy. Jeżeli nie będzie spełnionych warunków, zakład taki nie będzie mógł funkcjonować. Jeżeli chodzi o składowiska – zgodnie z zaleceniami Krajowego Planu Gospodarki Odpadami należy bardzo mocno ograniczać ilość składowisk w każdym województwie. Mówi się o tym, że należy doprowadzić do tego, aby było ich 15 w każdym województwie. W naszym województwie bardzo radykalnie zmniejszamy ilość składowisk, w tym roku będzie zamkniętych 37, pozostanie do eksploatacji nadal 43. Nasza polityka w zakresie składowania odpadów jest taka, żeby zapełniać wszystkie istniejące składowiska w danym obszarze zzo, tak, aby nie budować nowych. Ale zdajemy sobie sprawę, że kwatera, albo kilka kwater powinno znajdować się w bezpośredniej lokalizacji np. sortowni , czy

instalacji fermentacji. W przypadku Hryniewicz, do roku 2010 mamy jeszcze wolne pojemności na całym terenie, w 2011 już kwatera musi być wybudowana.”

Pan Bogusław Dębski ponowił pytanie dotyczące grożących sankcji, w przypadku braku stosowania przepisów, czy harmonogramów.

Pan Paweł Szyszkowski podkreślił, iż ustawa prawo ochrony środowiska i ustawa o odpadach wyraźnie mówi, że jeżeli instalacja nie spełnia wymagań – jest zamykana. Jeżeli zaś chodzi o harmonogramy – instalacja ma być budowana m.in. z funduszy unijnych, gdzie jest założony konkretny harmonogram budowy. Nie dotrzymanie tego harmonogramu skutkuje odebraniem środków. Pan P. Szyszkowski podkreślił, iż nie widzi tu potrzeby tworzenia dodatkowych, poza już istniejącymi sankcji.

Pan Bogusław Dębski stwierdził, iż jednak przydałyby się takie dodatkowe obostrzenia, albowiem nie wszystko budowane jest ze środków unijnych.

Pan Jan Chojnowski zwrócił z zapytaniem w jaki sposób różne instytucje kontrolne egzekwują przestrzeganie przepisów związanych z ochroną środowiska? Jakie istnieją mechanizmy kontrolne? Czy mieszkańcy danego terenu będą mieli gwarancję, że przestrzegane są przepisy?

Następnie Pan J. Chojnowski podkreślił: „Uchwalamy plan gospodarki odpadami dla woj. podlaskiego. Tymczasem nasza gmina – miasto Białystok już realizuje coś. A wcześniej wspominał Pan, że nasz plan powinien przekładać się na plany gminne. A gmina Białystok jest już w trakcie realizacji swego planu.”

Pan Paweł Szyszkowski poinformował: „Zakład termicznego przekształcania odpadów był zaplanowany już w poprzedniej edycji planu gospodarki odpadami, który jeszcze obowiązuje. To, co robi miasto Białystok jest to kontynuacja tamtego planu. Jeżeli chodzi o monitoring, w przypadku zakładów termicznego przekształcania odpadów jest monitoring ciągły.”

Pan Jacek Cylwik: „Z tego dokumentu wynika, że mamy aktualizować ten plan nie rzadziej niż co 4 lata. Ten dokument był przyjmowany w 2008 r. Co leży u podstaw tego, że już dzisiaj aktualizujemy plan przyjęty w 2008 r.? Co się stanie jeżeli hipotetycznie my tego planu dzisiaj nie przyjmiemy? Do Urzędu Marszałkowskiego wpłynął protest mieszkańców wsi Dubiażyn, jest to jedna z tych sześciu lokalizacji. Chciałbym zapytać Pana, jako eksperta na ile podnoszone w tym proteście aspekty są zasadne? W opracowaniu bowiem, w odniesieniu do tej lokalizacji pojawia się taka wątpliwość.”

Pan P. Szyszkowski wyjaśnił: „Sytuacja z planami wojewódzkimi wygląda tak, że najnowszy plan krajowy mówi wyraźnie, że obszary zagospodarowania odpadów powinny obejmować co najmniej 150 tys. mieszkańców. W poprzednim planie były 2 obszary o 120 tys. mieszkańców. Jest to ważne, ponieważ chodzi tu o finansowanie ze środków unijnych tych obszarów. Tu musieliśmy dokonać korekty. Stąd nowe plany.

Jeśli nie uchwalimy obecnego planu, będzie obowiązywał poprzedni plan z tymi dwoma obszarami poniżej 150 tys., co uniemożliwi finansowanie systemów gospodarowania odpadami na tym terenie ze środków unijnych, a są to poważne kwoty, sięgające ok. 75 % całej inwestycji. Ponadto uchwalony plan wojewódzki dopiero teraz otwiera drogę do uchwalania planów powiatowych i gminnych, a w planach gminnych uszczegółowia się dokładnie, jak ma wyglądać gospodarowanie odpadami w gminach.

Jeżeli chodzi o Dubiażyn – projektując plan, od samego początku prac znaleźmy wątpliwości części mieszkańców. Dubiażyn jest jedynym obszarem, gdzie nie ma jednej planowanej centralnej instalacji, tylko jest rozproszenie instalacji. Najlepszym rozwiązaniem z punktu widzenia logistycznego i ekonomicznego jest posiadanie jednej instalacji, do której z całego obszaru przywożone są odpady. I tak się dzieje w pozostałych 5 instalacjach. Ten obszar jest na tyle cenny przyrodniczo, że trudno byłoby zlokalizować w jednym miejscu centralną instalację. Ponadto duże przewozy transportowe odpadów powodowałyby również emisję do środowiska, płoszenie zwierząt itd. W związku z tym zdecydowaliśmy się na rozproszenie instalacji. Trzecim czynnikiem jest to, że Hajnówka już rozpoczęła pewne prace i pozyskała środki na budowę instalacji. W związku z tym w Hajnówce przewidzieliśmy część instalacji obsługującej przede wszystkim obszar hajnowski. Siemiatycze miały mieć stację przeładunkową ewentualnie kompostownię i w samym Dubiażynie północną część tego obszaru. Mieszkańcy tego terenu zagospodarowywać będą odpady tylko i wyłącznie własne, a nie z całego obszaru.”

Pan Wiktor Łaszewicz: „Skoro jest tak dobrze, to skąd ci Państwo są na Sali? Dlaczego mamy wątpliwości?”

Pan P. Szyszkowski wyjaśnił: „Przedmiot dzisiejszych obrad, czyli wojewódzki plan gospodarki odpadami nie ma nic wspólnego z tymi protestami, ponieważ plan ten nie pokazuje, w którym miejscu ma być instalacja. My jedynie wskazujemy, że powinna być. Uważam również, że obecne prawo daje gwarancję, że nie zostanie wybudowana instalacja, która nie spełnia wymagań. Rozumiem oczywiście niepokoje, bo one są wszędzie tam, gdzie ma być budowany zakład termicznego przekształcania odpadów. Tyle, że akurat ta sala, w tym momencie nie powinna być miejscem protestów, a miejscem, gdzie wszyscy powinni się zaangażować, to jest moment pisanie studium wykonalności, ocen oddziaływania na środowisko i planu gminnego, czyli

planu dla Białegostoku, gdzie będzie konkretne wskazanie. Tam jest wtedy moment na dyskusję.”

Pan Andrzej Sutkowski: „Czy mamy zawęzić temat tylko do spalania odpadów? Są bowiem inne technologie na świecie. Spalarnie na zachodzie już się nie sprawdzają, a my chcemy tylko jeden kierunek. Odpady komunalne można np. spalać w cementowniach.”

Pan P. Szyszkowski wyjaśnił: „Absolutnie nie zawężamy się do jednej technologii. W rozdziale V, gdzie podane są kierunki działań jest pokazany wachlarz tych technologii, które powinny być w Polsce uwzględniane. A akurat Białystok, w ramach dokumentów, które sobie wcześniej przygotował chce budować spalarnię. Ale ma również i inne możliwości”.

Pan Bogusław Dębski zwrócił się z prośbą o udostępnienie głosu mieszkańcom protestującym w tej sprawie.

Pan Dariusz Piontkowski poparł powyższy wniosek, a następnie stwierdził: „Proponuję poprawkę w tekście dokumentu – str. 137, aby zamiast słowa „w Białymstoku” wstawić określenie „dla Białegostoku”, ponieważ zapis „w Białymstoku” być może jest odczytywany przez Państwa jako zapis, że ta instalacja musi znajdować się na terenie miasta Białystok.

Na str. 15 jest zapis o głównych założeniach i celach szczegółowych – m.in. dotyczący objęcia zorganizowanym systemem odbierania odpadów komunalnych, w tym zbieraniem selektywnym 100 % mieszkańców województwa do końca tego roku. Czy uważa Pan, że jest to realne założenie? Czy gdziekolwiek w kraju udało się taki poziom osiągnąć?”

Pan P. Szyszkowski wyjaśnił: „Co do proponowanej poprawki – rozumiem intencję, ale nie można tego zmienić, należy tu poszukać innego sformułowania, ponieważ ten zakład ma być nie dla Białegostoku, a dla obszaru – czyli Białystok plus gminy. Chyba, że można zapisać: lokalizacja na obszarze zso Hryniewicze. W tym momencie droga dla lokalizacji jest otwarta.

Jeżeli chodzi o zapis ze str. 15 – w krajowym planie zapisano jako cel spowodowanie, aby w każdym województwie w roku 2009 100 % mieszkańców było objętych zorganizowanym zbieraniem. Tak na dobrą sprawę jest to możliwe w roku 2010 pod warunkiem, że w gminach samorząd gminny wyegzekwuje prawo, które funkcjonuje od kilku lat.”

Pan Zbigniew Krzywicki: „Jak to się dzieje, że w momencie, kiedy my dyskutujemy nad przyjęciem programu, emocje ze strony mieszkańców tych obszarów sięgają zenitu? Mam tu dokumenty z Dubiażyna, wynika z nich, że albo do tych ludzi nie dotarł prawidłowy przekaz, albo w sposób nienależyty

mieli argumentację, czy też może są jakieś inne powody? Jak Pan ocenia jakość prowadzenia konsultacji z mieszkańcami Dubiażyna? Byłem tam i rozmawiałem z tymi ludźmi i wiele z argumentów przez nich przedstawianych wydaje mi się zasadnych. Nie miałem tylko odpowiedzi z drugiej strony. Czy Pana zdaniem konsultacje zostały przeprowadzone poprawnie?”

Pan P. Szyszkowski stwierdził: „Czy ten dokument spowoduje, że my skrzywdzimy ludzi? Nie, wręcz przeciwnie. Na str. 107 opisujemy, co się będzie działo, plan zakłada, że decydujący głos dotyczący lokalizacji będą miały opracowania szczegółowe, które są przygotowywane przez fachowców, przy uwzględnieniu konsultacji społecznych. Na etapie dokumentów szczegółowych są procedury, które zakładają sprawdzenie oddziaływania na środowisko, aspekt ekonomiczny, protesty społeczne. Zapisaliśmy wyraźnie w planie, że jeżeli dokumenty stwierdzą, że ta lokalizacja przy spełnieniu racjonalnych argumentów nie będzie mogła zostać zrealizowana w okolicy Dubiażyna, to w takim razie zakładamy, że odpady z okolic Dubiażyna będą wędrowały do Hajnówki lub Siemiatycz, lub będą wywożone poza zakład i są chętni, którzy zabiorą te odpady. Są bowiem firmy, które chętnie biorą odpady, ale rachunek za to przedstawią mieszkańcom.

Proces opracowywania takiego dokumentu, jakim jest wojewódzki plan gospodarki odpadami jest niezwykle długotrwały. Po opracowaniu projektu, wszystkie gminy, przez 2 miesiące miały możliwość ustosunkowania się szczegółowo do tych zapisów. Ten plan został przedstawiony do konsultacji społecznych. W efekcie tego opiniowania nie było żadnych sygnałów, że grupy społeczne protestują przeciwko budowie zakładu termicznego przekształcania odpadów. Jeżeli chodzi o Dubiażyn – owszem, cały czas były sygnały, chociaż nieformalne, ale zostały one uwzględnione.”

Następnie głos zabrał Radny Miejski, który poinformował, iż temat powyższy jest również przedmiotem obrad Rady Miejskiej. Nawiązał do zapisów wojewódzkiego planu gospodarki odpadami w części dotyczącej ZZO Hryniewicze i zapisu mówiącego o budowie zakładu termicznego przetwarzania odpadów na terenie miasta Białegostoku. Podkreślił, iż budzi to jego niepokój, ponieważ z tego zapisu wynika, że samorząd wojewódzki już z góry określa, że spalarnia musi być zlokalizowana na terenie miasta ! Zwrócił się z zapytaniem skąd taki zapis wziął się w tym dokumencie, czy miasto Białystok zwróciło się do samorządu w tej sprawie? Czy są jakieś ustalenia w tej kwestii?

Pan Paweł Szyszkowski w tym miejscu przypomniał Radnym w jaki sposób tworzony jest wojewódzki plan gospodarki odpadami.

Pan Zbigniew Nikitorowicz zabrał głos jako Radny Miejski i poinformował, iż na początku roku 2009 Rada Miejska uchwaliła plan

gospodarki odpadami, gdzie wskazała, że na terenie miasta Białegostoku powinien powstać zakład termicznego przekształcania odpadów.

Pan Dariusz Piontkowski zgłosił wniosek o wprowadzenie do tekstu dokumentu następujących poprawek:

1. Str. 134 – pkt. 1 lokalizacja inwestycji, gdzie jest mowa o ZZO Hryniewicze i spalarni w Białymstoku – zaproponował, aby zamiast zapisu „w Białymstoku” wpisać: „dla ZZO Hryniewicze” ,

2. Str. 108 – zastąpić określenie „miasto Białystok” określeniem „na obszarze ZZO Hryniewicze”.

Po dyskusji, Radni, w głosowaniu jawnym, przy 15 głosach za, 4 przeciwnych i 2 wstrzymujących się przyjęli poprawkę nr 1 oraz również w głosowaniu jawnym, przy 16 głosach za, 7 przeciwnych i 1 wstrzymującym się przyjęli poprawkę nr 2.

W głosowaniu jawnym, przy 24 głosach za, 0 przeciw i 1 wstrzymującym się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVI/407/09.

Punkt 12 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego woj. podlaskiego na budowę kompleksów sportowych w ramach programu „Moje boisko Orlik 2012”.

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 8 głosach za, 1 przeciwnym i 6 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVI/408/09.

Punkt 13 – Informacja Marszałka o bieżącej pracy Zarządu Województwa.

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Dariusz Piontkowski: „Mam pytania do informacji obejmującej okres od 8 do 22 grudnia. Na str. 3 w pkt. F jest mowa o Centrum Szkoleniowo-Wypoczynkowym Szelment, jest tam mowa o zakupie części terenu od sąsiedniego ośrodka. Na ile Państwo szacują koszt zakupu tego terenu, jak duży

to będzie obszar? Na str. 2 – kwota 309 tys. związana z Wrotami Podlasia. Piszą Państwo o jakichś innych działaniach, które będą podejmowane w związku z promocją portalu, na czym ta promocja będzie polegała, kto się będzie tym zajmował?”

Pan Jan Syczewski: „Niedawno mieliśmy uroczysty opłatek na terenie naszego samorządu. Po raz pierwszy, w odróżnieniu od poprzednich lat na tę uroczystość nie byli zaproszeni dyrektorzy podległych Zarządowi instytucji kultury i oświaty, służby zdrowia. Dlaczego?”

Pan Andrzej Chmielewski: „Mam pytanie do Pana Marszałka. Chodzi właśnie o tę uroczystość w Urzędzie Marszałkowskim. Jak to się stało, że po tylu latach ranga tego spotkania była tak niska? Mam na myśli to, że nie gościł u nas ani Wojewoda, ani przedstawiciele służb mundurowych. Druga sprawa – dostałem zaproszenie na opłatek miejski z udziałem Prezydenta i Wojewody, na którym stempel pocztowy był 9 grudnia, natomiast do mnie dotarło to 16 grudnia, dzień po tej uroczystości. Mamy przecież pocztę elektroniczną i takie zaproszenie mogło być przesłane pocztą elektroniczną.”

Pan Jacek Piorunek stwierdził: „Jeżeli chodzi o zakup gruntu przez Ośrodek Szelment, jest to ośrodek rozwojowy i przewidujemy zainstalowanie tam pewnych urządzeń turystycznych, które uatrakcyjnią ośrodek również latem. Będzie to m.in. park wspinaczkowy, plaża i zaopatrzenie jej w sprzęt, wyciąg nart wodnych. Ośrodek oczywiście będzie aplikował do rpo o środki na ten cel. Potrzebny jest do tego również grunt. Zarząd zaproponował wykupienie kawałka przylegającego do Ośrodka gruntu bezpośrednio nad jeziorem. Ustaliliśmy cenę 30 zł za metr kwadratowy i zakupiliśmy ok. 400 metrów kwadratowych.”

Pan Mariusz Feszler – zastępca dyrektora Departamentu Informatyki nawiązał do zapytania dotyczącego portalu Wrota Podlasia i wyjaśnił, że chodzi tu o przeniesienie wydatków związane z 6-rocznicą uruchomienia Wrot Podlasia. Zostanie uruchomiona wersja vortalu turystycznego mobile, na który to vortal zostaną zakupione filmy.

Pan Jarosław Dworzański stwierdził: „Od ubiegłego roku Wojewoda Podlaski zaproponował wspólną organizację opłatka – razem z samorządem wojewódzkim, a także miejskim. W tym roku odbyło się to w Sali NOT-u. Zapraszani są na tę uroczystość biskupi wszystkich wyznań, służby mundurowe, skarbowe i miało to charakter wojewódzki. Uroczystość u nas w Urzędzie Marszałkowskim miała charakter lokalny, z udziałem naszych pracowników, naszych Radnych, bez przedstawicieli Kościoła. Wcale nie uważam, żeby impreza była mniejszej rangi, idziemy w kierunku takim, aby ten czas

oszczędzić, ponieważ zdaję sobie sprawę z tego, że gdyby wszyscy chcieli organizować taką uroczystość samodzielnie, to wówczas ani biskupi, ani inni przedstawiciele nie byłiby w stanie wszędzie być. Poza tym jest to kwestia dyskusyjna, czy to jest impreza właściwej rangi, czy też nie, bo myślę, że nie polega to na tym, czy są na niej osoby ważne, tylko chodzi o inną wymowę takiego spotkania.

Trudno mi odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie było dyrektorów jednostek samorządowych, czy skierowano do nich zaproszenia, czy nie. Uprawnienia w tej sprawie kierowane są do odpowiedniego departamentu. Wiem też, że nasze jednostki organizują same takie spotkania.”

Punkt 14 – Informacja Zarządu Województwa o wykonaniu uchwał Sejmiku za III kwartał 2009 r.

Radni zapoznali się z powyższą informacją i nie wnosili do niej uwag.

Punkt 15 - Interpelacje i zapytania Radnych.

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Andrzej Chmielewski: „Jak to się stało, że zostały zorganizowane 2 różne imprezy, jedna – w moim przekonaniu partyjna, z udziałem Wojewody Żywno i Prezydenta Truskolaskiego, dlaczego zerwano z wieloletnią tradycją tego Sejmiku?

Dlaczego nie wysłano zaproszeń na imprezę samorządową drogą elektroniczną? Druga interpelacja dotyczy otwierania prywatnej korespondencji Radnych. Ostatnio zdarzyło mi się dwukrotnie dostać otwarte listy, kto, dlaczego, jakim prawem kontroluje korespondencję Radnych? Żądam wyjaśnienia tego i ukarania tego, kto zlecił otwieranie korespondencji radnego.

Kolejne zapytanie do Marszałka Jasionowskiego, dotyczące odpowiedzi na interpelację, którą złożyłem na poprzedniej sesji. Jestem głęboko nie usatysfakcjonowany odpowiedzią dot. sytuacji w WORD w Suwałkach. Bardzo proszę ponownie zapoznać się z moimi pytaniami i udzielić mi wyczerpującej informacji.”

Pan Dariusz Piontkowski: „Moje pytanie dotyczy kosztów, jakie ponosi samorząd województwa na reklamę telewizyjną programów operacyjnych, które są w dyspozycji Urzędu Marszałkowskiego. Członkowie Zarządu reklamują POKL i RPO. Ile te reklamy kosztują, jaka firma je przygotowywała?”

Punkt 16 – Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych.

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Jarosław Dworżański stwierdził: „W sprawie korespondencji przychodzącej do Urzędu są ściśle określone przepisy i jeżeli ktoś z Państwa uważa, że te przepisy zostały naruszone, to trzeba to reklamować wcześniej. Ja, ze względu na własne bezpieczeństwo polecam sekretarce otwierać korespondencję adresowaną do mnie imiennie. Jeżeli Państwo sobie tego nie życzyście, proszę to zgłosić i zapewniam, że takie praktyki nie będą stosowane. Nie potrafię odpowiedzieć, jakie ponosimy koszty w związku z promocją. Budżet województwa nie ponosi kosztów z tym związanych, są to środki w obu programach przeznaczone akurat na promocję. Spierać się możemy w kwestii formy tej promocji, zakresu itd. Ja się nie wstydzę regionalnego programu operacyjnego i dlatego mogę firmować to własną osobą.”

Pan Dariusz Piontkowski: „Ja tylko grzecznie zapytałem ile z budżetu województwa wydaliśmy, bo na razie środki unijne do końca tego roku są częścią budżetu województwa, a więc także środki na pomoc techniczną i na reklamowanie programów operacyjnych również są częścią budżetu województwa. Chciałbym jeszcze zapytać ile było emisji i do kiedy one będą trwały?”

Pan Jarosław Dworżański: „Budżet województwa nie poniesie z tego tytułu żadnych kosztów. Jest to pewna socjotechnika, którą Pan stosuje, żeby przekonać, że województwo ponosi związane z tym wydatki. Są to środki przeznaczone na promocję, których inaczej wydać nie możemy.”

Pan Mieczysław Bagiński – Przewodniczący Sejmiku: „Proszę odnotować w protokole, że zauważam, iż nieobecność kolegi Gromadzkiego staje się trochę zwyczajową nieobecnością w dalszej części sesji. Nie pierwszy raz. Przykro mi to komunikować, będę prosił o wyjaśnienie.”

Punkt 17 – Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad przyznawania środków z terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Radni nie zgłaszali uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 24 głosach za, 0 przeciw i 1 wstrzymującym się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVI/409/09.

Punkt 18 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nawiązania współpracy dotyczącej wspólnego przygotowania projektu związanego z promocją gospodarczą województwa podlaskiego oraz miasta Grodno /Białoruś/.

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Mieczysław Bagiński zaproponował, aby w treści projektu uchwały słowo businessu zastąpić np. przedsiębiorczością.

Pan Dariusz Piontkowski zwrócił się z prośbą o szerszą informację, na czym ma polegać w/w współpraca, co na tym zyskuje województwo podlaskie itd. Ponadto zapytał, dlaczego nie mówi się tu o współpracy np. z regionem, co w przypadku województwa byłoby chyba bardziej odpowiednie?

Pan Wiesław Kamieński – Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej poinformował, iż chodzi tu o współpracę z miastem Grodno dlatego, że na terenie Białorusi jest to zorganizowane w ten sposób, że władza na poziomie regionalnym nie prowadzi tego typu działań. Dlatego nie można było tego skonstruować inaczej. Stąd partner jako miasto.

Projekt ten składa się z kilku elementów – prowadzenie szkoleń dla jednostek samorządu terytorialnego w celu podnoszenia ich umiejętności przygotowania ofert inwestycyjnych i obsługi inwestora zewnętrznego. Chodzi też o odciążenie budżetu województwa i przygotowanie w ramach tego projektu kompleksowych materiałów promocyjnych w kontekście gospodarczym i inwestycyjnym. Planowany jest także udział w targach inwestycyjnych na Wschodzie.

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 25 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVI/410/09.

Punkt 19 – Informacja na temat rozwoju społeczeństwa informacyjnego w woj. podlaskim.

Pan Zbigniew Krzywicki zaproponował, aby w chwili obecnej wstępnie zaakceptować dokument przedłożony do dyskusji, jednakże debatę na ten temat przeprowadzić na kolejnej sesji.

Pan Wiktor Łaszewicz poparł wypowiedź poprzednika i jednocześnie zwrócił się z zapytaniem, czy warto jest w takim wymiarze inwestować w

elektronizację województwa? Czy nie ograniczyć się jedynie do analizy tzw. białych plam, gdzie nie ma Internetu i czy nie warto jeszcze raz przeanalizować celowość wydatków w tym względzie, przy konkurencyjności bezprzewodowych łączy internetowych?

Pan Jarosław Dworżański zauważył, iż stosownym wydaje się pomysł odłożenia dyskusji w tej sprawie.

Punkt 19 a – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia korekty planu finansowego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie na 2009 r.

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 24 głosach za, 0 przeciw i 2 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVI/411/09.

Punkt 19 b – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia zmian do Cennika Usług Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 24 głosach za, 0 przeciw i 1 wstrzymującym się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVI/412/09.

Punkt 19 c – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia projektu planu finansowego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie na 2010 r.

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 21 głosach za, 0 przeciw i 5 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVI/413/09.

Punkt 20 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 24 głosach za, 0 przeciw i 2 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVI/414/09.

Punkt 21 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy i planu kontroli Komisji Rewizyjnej Sejmiku Woj. na 2010 rok.

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 22 głosach za, 0 przeciw i 1 wstrzymującym się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXVI/415/09.

Punkt 22 – Informacja o działalności Przewodniczących Sejmiku Woj. Podlaskiego.

Radni zapoznali się z powyższą informacją i nie wnosili do niej uwag.

Punkt 23 – Wolne wnioski, informacje.

W ostatniej części obrad głos zabrali:

Pan Mieczysław Bagiński – Przewodniczący Sejmiku podziękował wszystkim za współpracę przez ostatni rok i złożył życzenia Noworoczne, a także życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia Wyznawcom Prawosławia.

Pan Zbigniew Krzywicki zwrócił się z zapytaniem: „Chciałbym wiedzieć, co ma robić Komisja Statutowa, czy Pan Przewodniczący będzie kierował do nas wniosek o przygotowanie projektu uchwały w sprawie regulaminu przyznawania odznak regionalnych?”

Pan Mieczysław Bagiński stwierdził: „To odznaczenie musi wrócić do szeroko rozumianego samorządu województwa. My zostaliśmy po trosze wyłączeni z tego odznaczenia. Prosiłbym, aby jednak propozycje przygotowała Komisja Statutowa.”

Pan Jan Chojnowski nawiązał do wystąpienia Pana Senatora S. Marcuka i stwierdził: „Ja również byłem na pogrzebie Pana mecenasa Lebensztajna,

byłem świadkiem i słyszałem wystąpienie Pana Marszałka. Rzeczywiście było tak, jak powiedział Pan Marszałek, widocznie Panu Marcukowi ktoś źle przekazał.”

Pan Wojciech Borzuchowski poinformował, iż wójtowie z części obszaru woj. łomżyńskiego upoważnili go do zadania pytania Marszałkowi Województwa. Stwierdził następnie: „Nawiążę w tym pytaniu do spotkań z gminami, w których uczestniczy Pan Marszałek. Na jednym z nich stanął problem braku przedszkola w jednej z miejscowości na terenie gminy Rutki. Z tego, co mi powiedziano Pan Marszałek w sposób bardzo krytyczny podsumował wójta, że nie chce utworzyć przedszkola. Dzisiaj, na tej Sali padały już stwierdzenia o poziomie dochodów samorządów gminnych. Chciałem zapytać – czy Pan wie, czy subwencja, jaką dostają samorządy gminne zawiera środki na przedszkole? Ilu byłoby chętnych do korzystania z tego ? Chciałbym, aby Pan to wyjaśnił.”

Pan Marek Komorowski: „Na dzisiejszej sesji zrobiło mi się przykro podczas debaty nad budżetem, odniosłem wrażenie, że wystąpił Pan, Panie Marszałku z jakąś kwestią, ponieważ jedna osoba była tu w mundurze strażackim. Rzeczywiście byłem tu w mundurze na sesji, ale nie dlatego, że chciałem cokolwiek zademonstrować, a dlatego, że było to w okresie świątecznym, kiedy odbywały się spotkania opłatkowe, na których to powinienem być w mundurze. Nie ja jestem autorem tego wniosku odnośnie dofinansowania straży, autorami tego wniosku są inne osoby. Ale oczywiście jako Radnemu zależało mi, aby taki wniosek znalazł realizację.”

Pan Jarosław Dworżański: „Jakie zadanie samorządowe, czy partyjne realizuję, jeżeli przyjmuję zaproszenie Posła Jurgieła na organizowaną przez niego imprezę? W istocie spotkanie, o którym mówi Pan Radny Borzuchowski odbyło się, w dosyć specyficznej atmosferze. Konkluzja tego spotkania jest następująca – otóż Pan Wójt przyjął moje zaproszenie na spotkanie w sprawie konsultacji co do możliwości uruchomienia przedszkola, do którego ponoć jest 19 chętnych dzieci. Zamierzam podpowiedzieć wójtowi, że akurat ogłosiliśmy w działaniu 6.1 konkurs na dofinansowanie takich działań, czy organizację przedszkola na terenach wiejskich.

Panu Komorowskiemu odpowiadając, powiem tak – nie wiem, może to była pomyłka, ja dostałem materiał podpisany w taki sposób, że wynikało z niego, że to Pan był pomysłodawcą tego wniosku. Pamiętam z ubiegłorocznej sesji, kiedy Pan był również orędownikiem obrony tego wniosku, po czym zagłosował Pan przeciwko temu budżetowi.”

Pan Marek Komorowski: „Możemy się nie lubić, ani nie kochać, ale powinniśmy się szanować, pełniąc funkcję Radnego wojewódzkiego. Ale z tego

wszystkiego wynika, że gdyby to nie był pierwotnie mój wniosek, to może on by przeszedł ! A że mój – to Pan się zraził. To jest niepoważne podejście do spraw wojewódzkich.”

Przewodniczący Sejmiku – Pan Mieczysław Bagiński stwierdził, iż porządek obrad został wyczerpany, podziękował wszystkim za przybycie i zamknął obrady XXXVI Sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Protokołowała:

/Nella Kamińska/

Przewodniczył:

/Mieczysław Bagiński/